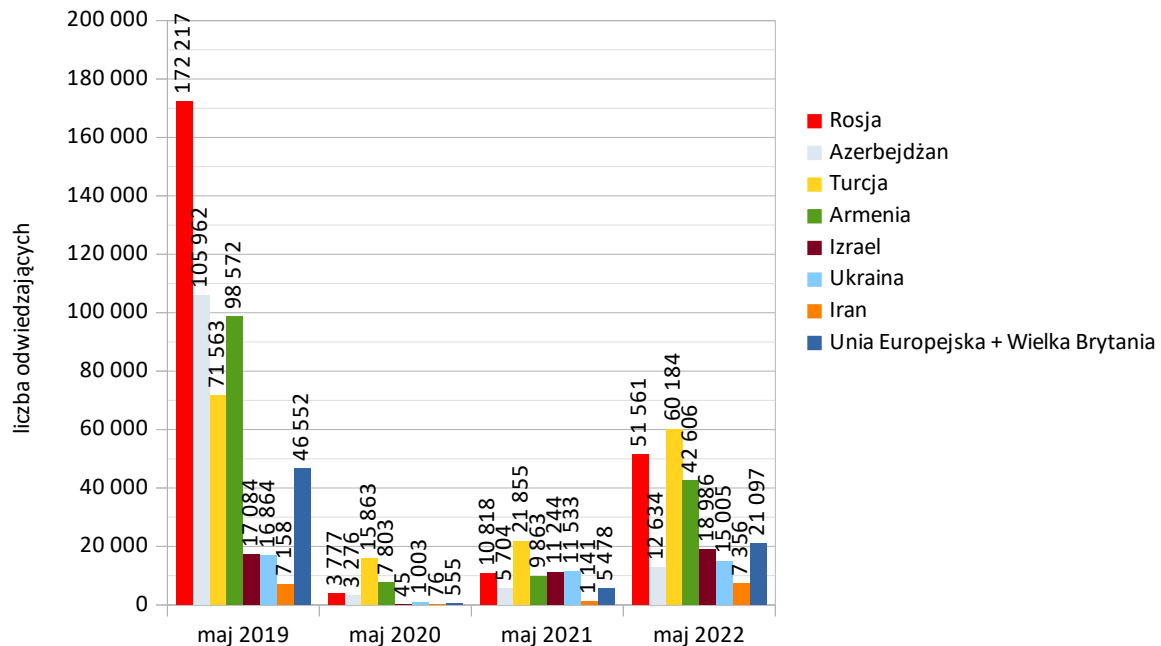


Turystyka w Gruzji – podsumowanie maja

7 najważniejszych krajów + Unia Europejska (wraz z Wielką Brytanią)

maj w poszczególnych latach



Tendencje

- **Ceny usług noclegowych nieznacznie wzrosły** – w hotelach w stosunku do poprzedniego miesiąca cena zwiększyła się o **9,1%**, w pensjonatach o **5,5%**. W stosunku jednak do maja 2019 r. średnie ceny były wyższe w hotelach *** (128 lari wobec 148 lari), hotelach **** (219 lari wobec 255 lari) oraz pensjonatach (103 lari wobec 76 lari). W hotelach ***** średnia cena wynosiła 468 lari wobec 494 lari w maju 2019 r.
- Gruzja kontynuuje odbudowę rynku turystycznego, jednak w porównaniu do rekordowego roku 2019 spadek wciąż wynosi 48,3% (w maju 2019 r. zagranicznych odwiedzających było łącznie 619 tys., w maju tego roku – 320 tys.).
- Wolniej odradza się ruch turystyczny z krajami Unii Europejskiej – spadek w stosunku do 2019 r. wynosi 54,7% (w maju 2019 r. liczba odwiedzających z krajów Unii Europejskiej wyniosła 46 tys., w maju tego roku – 21 tys.). To istotne dla sektora turystycznego, a co za tym idzie – całej gospodarki Gruzji, ponieważ mimo stosunkowo niewielkiego udziału w łącznej liczbie odwiedzających, wydatki gości z Unii Europejskiej są w Gruzji znacząco wyższe od średniej. Wśród krajów UE Gruzja najpopularniejsza pozostawała wśród Niemców (w maju 2019 – 8,6 tys. odwiedzających, w maju 2022 – 3,7 tys.), Polaków (w maju 2019 – 9 tys. odwiedzających, w maju 2022 – 3,4 tys.) i mieszkańców Nadbałtyki (w maju 2019 – 4,7 tys. odwiedzających, w maju 2022 – 3 tys.).
- Spośród 7 najważniejszych krajów, które stanowią dla Gruzji źródło turystów zagranicznych, najlepiej wypada Izrael. Gruzja nie tylko odbudowała swoją pozycję sprzed pandemii na tamtejszym rynku, ale jeszcze zdołała ją umocnić (w maju 2019 – 17,1 tys. odwiedzających, w maju 2022 – 19 tys.). Na chwilę obecną Izrael stał się dla gruzińskiego sektora turystycznego równie ważny, jak cała Unia Europejska. To szczególnie istotne, ponieważ podobnie jak turyści z UE, Izraelczycy wydają w Gruzji zauważalnie więcej, niż wynosi średnia.
- Widoczne są skutki wojny rosyjsko-ukraińskiej: nadal wysoka jest liczba przyjeżdżających z Ukrainy (w maju 2022 było to 15 tys. osób, dla porównania w maju 2019 – 17 tys.), zauważalnie wyższa (w stosunku do stanu sprzed pandemii) – z Białorusi (w maju 2022 było to 10 tys. osób, w kwietniu 2022 – 7,5 tys., a w maju 2019 – 4 tys.), zmniejszyła natomiast - z Rosji, choć ciągle jest to liczba rosnąca (maj 2022 – 52 tys., kwiecień 2022 – 33,6 tys., maj 2019 – 172 tys.). We wszystkich tych przypadkach, poza nielicznymi wyjątkami, nie są to typowi uchodźcy. W przypadku Ukrainy na wyjazd do Gruzji decydują się osoby, które mają w tym kraju rodzinę albo inny punkt zaczepienia (firma, nabyta wcześniej nieruchomość itp.). W przypadku Rosjan i Białorusinów emigracja dotyczy przede wszystkim specjalistów z sektora IT oraz

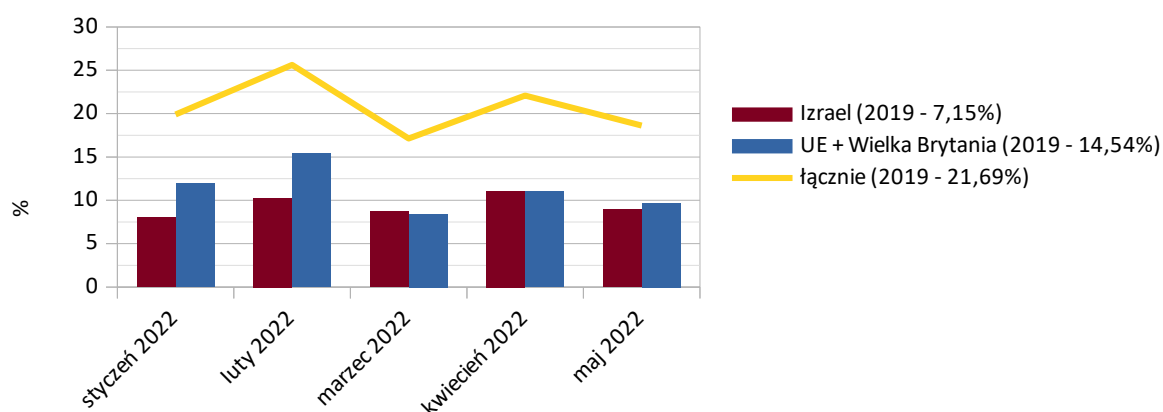
lepiej sytuowanych osób zagrożonych poborem. Część z nich traktuje Gruzję wyłącznie jako punkt etapowy, w którym zatrzymują się na 1-3 miesiące, część zdecyduje się na pozostanie na dłużej.

Zagrożenia

- Sytuacja pandemiczna. O ile w krajach rozwiniętych (UE, Izrael) nie wydaje się już ona zagrożeniem, o tyle w sąsiadujących z Gruzją krajach uboższych czy Iranie, gdzie program szczepień przebiega wolniej, a system opieki zdrowotnej jest na niższym poziomie, gwałtowne pogorszenie się położenia nie jest wykluczone, choć coraz mniej prawdopodobne. Dodatkowo utrzymywanie obostrzeń rzutuje zarówno na sytuację gospodarczą tych krajów i wiąże się z ubożeniem ludności, jak i wpływa na możliwość przekraczania granicy przez ich mieszkańców. W kontekście gruzińskiego sektora turystycznego dotyczy to przede wszystkim Azerbejdżanu, z którego w maju 2022 r. dotarło do Gruzji o 88,1% mniej odwiedzających, niż w maju 2019 r. (maj 2019 – 106 tys. odwiedzających, maj 2022 – 12 tys.) oraz Armenii (mniej o 56,8%; maj 2019 – 99 tys. odwiedzających, maj 2022 – 43 tys.) przestało natomiast dotyczyć istotnego dla Gruzji, jako „źródła” turystów, Iranu (symboliczny wzrost o 2,8%; maj 2019 – 7,2 tys. odwiedzających, maj 2022 – 7,3 tys.).
- Wojna rosyjsko-ukraińska. Ukraina utraci swój znaczący udział w ruchu turystycznym Gruzji. Bardziej niejednoznaczna jest sytuacja Rosji. Z jednej strony przedłużające się sankcje mogą zachęcać władze Rosji do utrudniania na wszelkie sposoby wypoczynku zagranicznego własnych obywateli i, co się z tym wiąże, wywożenia dewiz z i tak cierpiącej na ich niedobór gospodarki, z drugiej strony – wypoczynek w Gruzji jest nadal tańszy (i przyjemniejszy) dla Rosjan od ojczyстых nadczarnomorskich kurortów. Trwający zakaz bezpośrednich lotów do Gruzji w ostatecznym rozrachunku ucieszył tylko białoruskie, armeńskie i środkowoazjatyckie linie lotnicze, bo Rosjanie latają po prostu do Gruzji z przesiadkami. Chęć pomocy odciętych od absolutnej większości znaczących rynków przewoźnikom lotniczym może skłonić władze Rosji do zniesienia zakazu lotów do Gruzji. Przyniosłoby to, w połączeniu z ograniczonym wyborem kierunków zagranicznych oraz spadkiem siły nabywczej przeciętnego Rosjanina, znaczący wzrost ich zainteresowania Gruzją jako kierunkiem wakacyjnym.
- Trudno w tym momencie ocenić długofalowe skutki wojny na zainteresowanie Gruzją innych turystów zagranicznych, zauważyć jednak można, że nie ma ona aż tak znaczącego wpływu. Świadczy o tym zarówno rosnąca liczba odwiedzających z Izraela, jak i Unii Europejskiej (z wyjątkiem Polski – o ile zainteresowanie Gruzją do marca 2022 rośnie u nas szybciej, niż średnio w UE i osiągnęło poziom odwiedzających wyższy niż 90% poziomu sprzed pandemii, o tyle później spadło poniżej 50%; co ciekawe, Nadbałtyka takiej tendencji nie wykazuje).

Udział krajów UE, Wielkiej Brytanii i Izraela

w wydatkach gości zagranicznych w Gruzji



Szanse

- Szybsze odbudowywanie rynku w krajach rozwiniętych i **rosnący udział w ogólnej liczbie odwiedzających turystów z bogatszych krajów** sprawia, że odbudowa gruzińskiego sektora turystycznego przebiega szybciej, niż wynikałoby to jedynie z porównania liczby odwiedzających z odpowiednim okresem sprzed pandemii. Obecnie, mimo zniekształcającego obraz napływu migrantów z Ukrainy, Białorusi i Rosji (trudno ich uznać za część ruchu turystycznego) 12,53% odwiedzających Gruzję to mieszkańcy Izraela oraz Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii (żaden inny kraj rozwinięty nie przekracza 1%) wobec 10,29% w odpowiednim okresie przedpandemicznego 2019 r. Co jeszcze istotniejsze, obecnie ich wydatki stanowią 18,62% wydatków wszystkich odwiedzających, choć to nadal mniej, niż w odpowiednim okresie 2019 r. - wówczas stanowiły one 23,41%. Sprawia to, że w sektorze turystycznym rośnie presja na podnoszenie jakości usług i infrastruktury – bogatsi turyści wymagają lepszego poziomu obsługi i stać ich na to, żeby za ten poziom zapłacić. Utrwalenie się tej tendencji spowoduje szybszą odbudowę, a następnie rozwój sektora turystycznego oraz jego umocnienie się w roli jednego z wiodących w gospodarce i polityce kraju.
- Pozytywnie zaskakuje stosunkowo **niski wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej** na odbudowę zainteresowania Gruzją wśród turystów zagranicznych (z wyjątkiem, niestety, Polski). Co więcej, przedłużanie się konfliktu i jego rosnące koszty dla Rosji, wpływać będą na coraz mniejsze zagrożenie Gruzji ze strony sąsiada, a rosnące poczucie bezpieczeństwa politycznego to dodatkowy czynnik przyciągający zagranicznych turystów.